

Sygn. akt: I C 536/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 7 kwietnia 2022r

Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 kwietnia 2022r

sprawy z powództwa A. D. i D. D. (1)

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 73 502,21 zł. (siedemdziesiąt trzy tysiące pięćset dwa złote dwadzieścia jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 września 2019r do dnia zapłaty;
2. ustala, że umowa kredytu z dnia 22.09.2008r o kredyt mieszkaniowy N. – H. nr (...)08- (...) zawarta między powodami a (...) Bank (...) S.A z siedzibą w G. jest nieważna;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6 908 zł. (sześć tysięcy dziewięćset osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
4. koszty dojazdu świadka na rozprawę w kwocie 33,43 zł. (trzydzieści trzy złote czterdzieści trzy grosze) przejmuje na rachunek Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gdyni.

Sygnatura akt I C 536/21

UZASADNIENIE

Powodowie D. D. (1) i A. D. wnieśli pozew przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 73.502,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 września 2019r. do dnia zapłaty w związku z nieważnością w całości umowy kredytowej nr (...)08- (...) i o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z wyżej wskazanej umowy zawartej w dniu 22 września 2008r. pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A., **ewentualnie** o zapłatę kwoty 74.458,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 września 2019r. do dnia zapłaty z tytułu zwrotu części nienależnie pobranego świadczenia za okres od dnia 10 września 2009r. do dnia 10 lipca 2019r. na podstawie postanowień abuzywnych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w dniu 22 września 2008r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. umowę kredytu hipotecznego denominowanego udzielonego w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość 119.329,40 CHF. Zdaniem powodów na etapie przedkontraktowym bank nie poinformował ich w sposób prosty, klarowny i zrozumiały o ryzyku ekonomicznym wiążącym się z kredytem denominowanym. Powodowie wskazali, że umowa jest nieważna, gdyż jest sprzeczna z właściwością umowy kredytu, niezgodna z definicją legalną zawartą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i prowadzi do obejścia prawa, nadto jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres zobowiązań obu stron, co zaprzecza naturze stosunku obligacyjnego, narusza zasadę wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń, zasadę równości stron, a także obowiązek informacyjny spoczywający na banku w zakresie klauzuli waloryzacyjnej, co skutkuje nieważnością umowy w myśl art. 58 kc. Ponadto, umowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Uzasadniając roszczenie ewentualne powodowie wskazali, że postanowienia § 1 ust.1 (...), § 1 ust. 2, § 1 ust. 3 pkt 2, § 8 ust. 5 i 6, § 12 ust. 2, 3 i 4, § 15

ust. 7 pkt 2 i 3 (...) i § 4 ust. 2 OWU stanowią klauzule abuzywne. W konsekwencji konsumenci nie są związani tymi postanowieniami, a umowa może obowiązywać bez mechanizmu waloryzacji.

(pozew, k. 3-23)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Bank zaprzeczył, aby umowa kredytowa była dotknięta nieważnością, wskazując, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w postaci kredytu w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w pieniądzu krajowym, albowiem takie zastrzeżenie dotyczy wyłącznie sposobu wykonywania zobowiązania, nie powodując zmiany waluty wierzytelności, a także nie stanowi naruszenia istoty, czy natury zobowiązania. Umowa kredytu zawierała wszystkie przedmiotowo istotne elementy, które zostały objęte konsensem stron, ponieważ określała kwotę kredytu w wysokości stanowiącej równowartość 119.329,40 CHF oraz obowiązek jej zwrotu wraz z odsetkami na rzecz kredytodawcy. Nadto, zaprzeczył, aby umowa była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Za bezzasadne pozwany uznał także zarzut abuzywności wskazanych w pozwie zapisów umowy kredytowej. Pozwany zwrócił uwagę, że powodowie odrzucili ofertę pośrednika prawnego pozwanego udzielenia kredytu w złotych. Pozwany wskazał też, że powodowie samodzielnie wybrali walutę kredytu ((...)), dobrowolnie zdecydowali się na kredyt denominowany w (...), będąc wszechstronnie poinformowanymi o ryzyku z tym związanym. Jednocześnie, nawet w przypadku uznania za niewiążące postanowień umownych odsyłających do tabel kursowych, zastosowanie znajdzie przepis art. 358 § 1 kc w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009r.

(odpowiedź na pozew, k. 82-97)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie D. D. (1) i A. D. w 2008r. zgłosili się do doradcy kredytowego (...) S.A. w G. w celu uzyskania kredytu hipotecznego. Po dostarczeniu niezbędnych dokumentów, doradca kredytowy przedstawił powodom ofertę kilku banków, spośród których powodowie wybrali ofertę (...) Bank (...) S.A., uznając ją za najkorzystniejszą. Doradca kredytowy zapewniał powodów, że (...) jest walutą stabilną, natomiast w przypadku kredytu złotowego zmianie może ulegać wysokość stóp procentowych NBP.

(dowód: przesłuchanie powódki A. D., płyta CD k. 303)

W dniu 12 sierpnia 2008 r. powodowie złożyli za pośrednictwem doradcy (...) S.A. wniosek o udzielenie im kredytu w kwocie 283.000 zł na okres kredytowania 240 miesięcy. Jako walutę kredytu wnioskodawcy wskazali (...).

Powodowie podpisali oświadczenie zawarte w pkt 7 części ogólnej wniosku kredytowego, iż zostali poinformowani przez bank o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, a także oświadczyli, że przyjmują do wiadomości i akceptują to ryzyko. Ponadto, zobowiązali się m.in. do ustanowienia (na żądanie banku) dodatkowych zabezpieczeń wymienionych we wniosku w przypadku wzrostu kursu waluty.

(dowód: wniosek kredytowy k. 106-114)

W dniu 22 września 2008 roku powodowie D. D. (2) i A. D. zawarli z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. umowę o kredyt mieszkaniowy N. - H. nr (...)08- (...), na podstawie której bank udzielił im kredytu hipotecznego denominowanego udzielonego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 119.329,40 CHF (§ 1 ust. 1 części szczególnej) na spłatę kredytów zaciągniętych w Banku (...) S.A. na cele mieszkaniowe, a także na dowolny cel. Umowa została podzielona na część szczególną i część ogólną. W części szczególnej określono m.in. kwotę kredytu, oprocentowanie kredytu, koszty, okres kredytowania, cel, zabezpieczenie kredytu. Kredyt został udzielony na okres od 22 września 2008 r. do 10 września 2028 r. Zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 373.596,49 zł ustanowiona na nieruchomości powódki położonej w G. przy ul. (...). Wypłata transzy kredytu miało nastąpić nie później niż w ciągu 90

dni od daty zawarcia umowy po spełnieniu przez kredytobiorcę warunków uruchomienia kredytu, w tym po złożeniu wniosku o wypłatę środków (§ 4).

W myśl § 1 ust. 2 części ogólnej umowy w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Wedle § 1 ust. 3 (...) w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo – odsetkowych (pkt. 1), zaś ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca (pkt 2). W myśl § 12 ust. 2 w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Wedle § 12 ust. 3 do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Zgodnie z § 12 ust. 4 w przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 (...), bank uruchomi środki w wysokości, stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszania salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej (pkt 1), niewystarczająca do realizacji celu, określonego w § 1 ust. 2 (...), kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji ze środków własnych (pkt 2). Stosownie do § 8 ust. 5 w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej prowizje pobierane są w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Z kolei, w myśl § 8 ust. 6 do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów, obowiązującej w banku w dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Jak natomiast stanowi § 15 ust. 7 w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany (pkt 1), spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej (pkt 2), zaś do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (pkt 3).

Podpisując umowę kredytobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem umowy otrzymali i zapoznali się z treścią wzoru umowy, Ogólnych warunków udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N. – H. stanowiących integralną część umowy.

(dowód: umowa kredyt mieszkaniowy N. - H. nr (...)08- (...), k. 28-35)

W myśl § 4 ust. 2 Ogólnych warunków udzielania przez (...) Bank (...) S.A. Kredytu mieszkaniowego N. – H. z września 2008r., stanowiących integralną część umowy, wypłata środków następuje w okresie nie dłuższym niż 5 dni roboczych od daty złożenia przez kredytobiorcę pisemnego wniosku (na wzorze bankowym) o wypłatę środków. Wedle § 8 kredytobiorca mógł ubiegać się o zmianę waluty kredytu. W przypadku przekształcenia kredytu z opcji denominowanej w walucie obcej w opcję złotową, kapitał pozostały do spłaty wyrażony w walucie obcej, zostaje przeliczony na złote po kursie sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów, obowiązującej w banku w momencie podpisania aneksu do waluty. Zgodnie z § 1 pkt 18 Tabela kursów to aktualna „Tabela kursów walutowych (...) Bank (...) S.A.” obowiązująca w banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Tabela kursów jest udostępniana klientom na tablicy ogłoszeń w placówkach banku oraz publikowana na stronie internetowej banku i na życzenie klienta informacje o kursach walut obowiązujących w banku, udzielane są również telefonicznie. Wedle § 5 ust. 1 OWU kredytobiorca dokonuje wpłaty środków na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy prowadzony przez bank lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu.

(dowód: Ogólne warunki udzielania przez (...) Bank (...) S.A. Kredytu mieszkaniowego N. – H. k. 37-42)

W dacie zawarcia umowy powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej, uzyskiwali wynagrodzenie w PLN. W mieszkaniu finansowanym z kredytu powodowie początkowo zamieszkiwali, później użyczyli je ojcu powoda i wyprowadzili się do R..

(dowód: przesłuchanie powódki A. D., płyta CD k. 303, przesłuchanie powoda D. D. (2), płyta CD k. 303)

W przypadku kredytów denominowanych do (...) zakres negocjacji był ograniczony i dotyczył marży i warunków dodatkowych.

(dowód: zeznania świadka D. D. (3), płyta CD k. 303)

W dniu 23 września 2008r. powodowie złożyli wniosek o wypłatę kredytu w kwocie 104.106,32 zł na poczet kredytu nr (...)KH/2005 oraz w kwocie 56.575,19 na poczet kredytu nr (...)KH/2008. Kredyt został wypłacony w dniu 25 września 2008r. w wysokości 160.681,51 zł, co stanowiło równowartość 78.645,94 CHF. Z kolei, w dniu 1 października 2008r. powodowie wnieśli o wypłatę pozostałej części kredytu na dowolny cel. Przedmiotowa część kredytu została wypłacona w dniu 9 października 2008r. w kwocie 78.120,49 zł, co stanowiło równowartość 40.683,46 CHF.

(dowód: wnioski o wypłatę kredytu, k. 128v-129)

Aneks nr (...) z dnia 18 listopada 2013 roku strony wydłużyły okres kredytowania do dnia 10 września 2043r. i zmieniły ilość rat kapitałowo – odsetkowych (420).

(dowód: aneks nr (...) z dnia 18 listopada 2013r., k. 44)

Początkowo, kredyt był spłacany przez powodów w PLN. Przed nadejściem terminu zapłaty raty, powodowie otrzymywali wiadomość o wysokości raty wyrażonej w walucie polskiej.

(dowód: przesłuchanie powódki A. D., płyta CD k. 303)

W dniu 27 czerwca 2014r. strony zawarły porozumienie, na mocy którego postanowiły, że w odniesieniu do kredytu denominowanego do waluty obcej innej niż waluta polska, kredytobiorca może:

- a. dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych bezpośrednio w tej walucie,
- b. dokonywać w walucie spłaty całości lub części kredytu, przed terminem określonym w umowie,
- c. wykonywanie uprawnień z pkt a i b nie będzie wiązało się z żadnymi dodatkowymi kosztami.

Kredytobiorca w związku z wykonywaniem uprawnień nie będzie zobowiązany do wykonywania żadnych dodatkowych zobowiązań względem banku, polegających w szczególności na zobowiązaniu do nabycia waluty przeznaczonej na spłatę rat kredytu, jego części lub całości od określonego podmiotu (§ 1 ust. 2).

(dowód: porozumienie z dnia 27 czerwca 2014r., k. 45-45v)

Według stanu na dzień 18 lipca 2019r. w ramach spłaty kredytu nr (...)08- (...) kredytobiorca dokonał spłaty kwoty 185.465,92 zł (w tym kwoty 158.455,38 zł z tytułu kapitału kredytu) i 5.401,35 CHF (w tym kwoty 4.773,90 CHF z tytułu kapitału).

(dowód: zaświadczenie banku k. 46-49)

Pismem z dnia 23 sierpnia 2019r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 182.781,25 zł z uwagi na nieważność umowy, ewentualnie kwoty 163.307,87 zł i 5.401 CHF z uwagi na nieważność umowy w związku z zastosowaniem niedozwolonych klauzul umownych - w terminie 30 dni roboczych od otrzymania tego pisma. Pismem z dnia 17 września 2019r. pozwany odmówił uwzględnienia roszczeń powodów.

W dniu 9 września 2019r. powód złożył w Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Mokotowa w W. wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej m.in. o zapłatę powyższych należności. Na posiedzeniu w dniu 27 listopada 2019r. nie doszło do zawarcia ugody pomiędzy stronami.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 23 sierpnia 2019r. k. 58-61v, odpowiedź pozwanego z dnia 17 września 2019r., k. 62-63, wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej, k. 64-68, protokół posiedzenia jawnego, k. 73)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadka D. D. (3), a także dowodu z przesłuchania powodów.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd oparł się na wymienionych powyżej dowodach z dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony niniejszego postępowania. Zważyć należy, iż wymienione w ustaleniach stanu faktycznego dokumenty prywatne nie były kwestionowane, zaś Sąd z urzędu nie doszukał się żadnych okoliczności mogących wzbudzać wątpliwości co do ich autentyczności czy wiarygodności. W ramach swobodnej oceny dowodów Sąd uznał, że wymienione powyżej dowody z dokumentów odzwierciedlają rzeczywistą treść stosunku prawnego zawartego przez strony, a następnie zmienionego w drodze aneksu, a także okoliczności towarzyszące zawarciu i zmianie umowy kredytowej.

Większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały zeznania świadka D. D. (3). Zważyć bowiem należy, iż świadek nie kojarzyła powodów, a tym samym nie była w stanie opisać okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej, a także wskazać zakresu informacji udzielonych powodom przed zawarciem umowy. Świadek opisała jedynie w sposób ogólny, w zakresie w jakim pamiętała, obowiązujące w banku procedury dotyczące udzielania kredytów denominowanych. W kontekście niniejszej sprawy istotne pozostawały zeznania świadka co do ograniczonych możliwości negocjowania umowy.

Sąd nie znalazł również podstaw do odmowy wiary zeznaniom powodów. Przede wszystkim za wiarygodne należało uznać zeznania D. D. (1) i A. D. co do przebiegu procesu zawierania umowy kredytowej, możliwości negocjowania spornych zapisów umowy kredytowej, czy też sposobu spłaty kredytu. W powyższym zakresie zeznania powodów należało uznać za szczerze, spójne, niesprzeczne z innymi dowodami i nie budzące żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego. Natomiast, odnośnie zakresu informacji udzielonych kredytobiorcom przed zawarciem umowy to zeznania kredytobiorców nie były już tak stanowcze jak w pozostałym zakresie. Opisując postępowanie pracowników banku co do realizacji obowiązków informacyjnych powodowie posługiwali się wyrażeniami typu „nie pamiętam, czy udzielano nam informacji o ryzyku kursowym” bądź „nie kojarzę informacji o ryzyku kursowym”. Powódka nie pamiętała, czy przedstawiono kredytobiorcom szczegółowe informacje o denominacji, czy poinformowano, że PLN będą przeliczane na (...), czy pracownik banku informował o Tabeli kursów. Powódka nie kojarzyła też, aby pracownik banku okazywał symulacje kursów (...). Powód również nie pamiętał, czy pracownik banku wyjaśniał zapisy umowy. Nie budzi jednak wątpliwości, że po upływie ponad trzynastu lat od podpisania umowy kredytowej, powodowie mogą nie pamiętać tego, jakie dokładnie informacje zostały im udzielone przez pracownika banku. Niemniej, zwrócić należy uwagę, że pozwany nie przedstawił w toku niniejszego postępowania żadnego dowodu, świadczącego o tym, że zostały powodom rzeczywiście przedstawione symulacje wzrostu (...), historyczne notowania pary walutowej (...)/PLN, czy też poinformowano ich o skutkach zmiany kursu (...), czy sposobie powstawania tabeli kursowej banku. Nie zmienia tej oceny również treść oświadczenia z dnia 12 sierpnia 2008 roku. Było to blankietowe oświadczenie, z którego nie wynika, o czym konkretnie powodowie zostali poinformowani przez osobę działającą w imieniu banku. Kierując się zasadami doświadczenia życiowego należało przyjąć, że jeżeli faktycznie kredytobiorcy zostali w sposób wyczerpujący poinformowani o mechanizmie działania klauzul przeliczeniowych, spreadzie walutowym, czy ryzyku kursowym, to w dokumencie zostałyby szczegółowo wymienione wszystkie te informacje. Tak bowiem postępuje każdy podmiot należycie dbający o swoje interesy. Nadto, z uwagi na brak wcześniejszych doświadczeń w zawieraniu podobnych umów, a także zapewnienia doradcy finansowego o bezpieczeństwie oferowanego produktu nie sposób kwestionować zeznań kredytobiorców dotyczących

braku świadomości ryzyka walutowego i możliwości znaczącego wzrostu wysokości raty. W tym zakresie zeznania powodów nie budzą żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania. Podkreślić bowiem należy, iż jako osoby nie posiadające ponadprzeciętnej wiedzy odnośnie funkcjonowania kredytów w walucie obcej, nie osiągające dochodów w walucie szwajcarskiej, jak większość kredytobiorców w pierwszej dekadzie XXI w., podejmując decyzję o zaciągnięciu kredytu, kierowali się informacjami i wyjaśnieniami przekazanymi przez profesjonalistę działającego na rzecz banku, a więc instytucji, która w powszechnej świadomości jawi się jako instytucja zaufania publicznego.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 kpc Sąd pominął natomiast wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości. Wobec uznania, że zawarta przez strony umowa kredytowa jest nieważna, okolicznością nieistotną pozostawało ile ewentualnie wynosi różnica pomiędzy kwotą rzeczywiście zapłaconą przez powodów a kwotą należną przy pominięciu klauzul waloryzacyjnych i zachowaniu pozostałych postanowień umowy. W przypadku nieważności czynności prawnej zwrotowi podlegają spełnione przez strony świadczenia. Natomiast, wysokość zapłaconych przez kredytobiorcę rat kapitałowo – odsetkowych w okresie objętym żądaniem pozwu Sąd był w stanie ustalić samodzielnie na podstawie złożonego do akt sprawy zaświadczenia banku poprzez zsumowanie wpłaconych w tym okresie przez powodów rat i porównanie tej sumy z kwotą dochodzoną w niniejszej sprawie.

Przechodząc do szczegółowych rozważań należy wskazać, że powodowie zgłosili w niniejszej sprawie roszczenie główne o zapłatę i ustalenie, oparte na twierdzeniu o nieważności umowy kredytowej, a także ewentualne, oparte na twierdzeniu o możliwości utrzymania umowy jako kredytu złotowego oprocentowanego wg stawki referencyjnej LIBOR po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych. Podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 410 kc w zw. z art. 405 kc. Stosownie do art. 410 § 1 kc przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Jeśli chodzi o podniesiony przez stronę powodową zarzut nieważności umowy oparty na zarzucie sprzeczności umowy kredytu denominowanego z ustawową definicją zawartą w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, to zważyć należy, iż co do zasady zawieranie umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska było dopuszczalne także w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, stąd nie można a limine takiej konstrukcji umownej uznać za sprzeczną z prawem, a tym samym za nieważną. Taki typ umowy kredytowej został wprost przewidziany w art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2019 r. poz. 2357), gdzie wskazano, że umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wprawdzie, powyższy przepis został dodany dopiero ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) – tzw. ustawą antyspreadową, jednak w art. 4 powołanej ustawy nowelizującej przesądzono, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Tym samym ustawodawca potwierdził, że umowy o kredyt indeksowany do (...) także te zawarte przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej – co do zasady nie pozostają w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym. W orzecnictwie Sądu Najwyższego również przesądzono, że przed nowelizacją prawa bankowego było dopuszczalne zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, z tym że tego rodzaju zastrzeżenie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany

waluty wierzytelności (por. wyrok SN z dnia 25 marca 2011r., IV CSK 377/10, wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2015r., V CSK 445/14, wyrok SN z dnia 27 lutego 2019r., II CSK 19/18).

Oczywiście, sama okoliczność, że konstrukcja prawna umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem, nie oznacza, że w konkretnych okolicznościach taka umowa nie może zostać uznana za nieważną, jeśli spełnione zostaną przesłanki nieważności czynności prawnej. W niniejszej sprawie Sąd uznał, że umowa jest nieważna przede wszystkim z uwagi na to, że zawiera niedozwolone klauzule umowne, co skutkuje niemożnością jej wykonania.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Zgodnie zaś z treścią art. 22¹ kc za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości Sądowi, że sporna umowa kredytowa jest umową jednostronnie profesjonalną, albowiem powodowie nie zawierali jej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, lecz występowali jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ kc w celu sfinansowania własnych potrzeb mieszkaniowych. Jak wynika z zeznań powodów, do dnia dzisiejszego nieruchomość jest wykorzystywana na cele mieszkaniowe (aktualnie mieszka tam na zasadzie użyczenia ojciec powoda).

W świetle wymienionych powyżej przesłanek dla uznania postanowień przedmiotowej umowy kredytowej za abuzywne konieczne było ustalenie, że nie zostały one uzgodnione indywidualnie. W myśl art. 385¹ § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 kc ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. Jak wskazuje się w judykaturze przez "rzeczywisty wpływ" – o jakim mowa w cytowanym powyżej przepisie – należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Trzeba więc badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019r., I ACa 79/19, L.). Zatem, postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 kc nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015r., VI ACa 995/14, L.). Ponadto, pamiętać należy, że wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Warszawa z dnia 15 maja 2012r., VI ACa 1276/11, L.).

W świetle powyższych rozważań nie sposób uznać, że strona pozwana sprostала spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu i wykazała, że powodowie będący konsumentami mieli jakikolwiek wpływ na kształt postanowień umowy w kwestionowanym zakresie. Z zeznań świadka D. D. (3) wynika, że istniała możliwość negocjowania jedynie niektórych

zapisów umowy, jak np. wysokość marży. Strona pozwana nie przedłożyła natomiast żadnych dowodów, które pozwalałyby przyjąć, że powodowie przy zawarciu umowy, jak też przy spłacie rat kapitałowo – odsetkowych mieli możliwość wyboru kursu (...)/PLN innego aniżeli ustalony jednostronnie przez bank. W oparciu o przedłożony przez pozwanego materiał dowodowy nie sposób też przyjąć, że w niniejszym przypadku istniała możliwość wyeliminowania spornych klauzul przeliczeniowych (denominacyjnych) w wyniku negocjacji stron, czy zastąpienia ich innym miernikiem (innym niż (...)), a tym samym należało uznać, że sporne klauzule umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione w rozumieniu powołanego powyżej orzecznictwa. Jak bowiem wskazuje judykatura wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Tymczasem, z samego faktu złożenia przez powoda wniosku o zawarcie umowy kredytu, dokonania przez niego wyboru oferty kredytowej banku oraz otrzymania wzoru umowy i informacji o ryzyku kursowym, nie wynika, że powód miał realny wpływ na ukształtowanie kwestionowanych w pozwie postanowień umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 lipca 2020r., I ACa 589/18, L.). W judykaturze podkreśla się także, że wybór konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2019r., VI ACa 312/19, L.).

W myśl art. 385¹ § 1 kc kontroli incydentalnej nie podlegają postanowienia określające główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zważyć należy, iż kwota i waluta kredytu stosownie do treści art. 69 ustawy Prawo bankowe stanowią essentialia negotii umowy kredytu, a tym samym dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu powołanego powyżej przepisu. Powstaje pytanie, czy taki sam charakter mają klauzule przeliczeniowe zawarte w umowie o kredyt denominowany. W ocenie Sądu powyższy problem należało przeanalizować z uwzględnieniem celu zawieranej umowy kredytu denominowanego i celu wprowadzenia przedmiotowego mechanizmu przeliczeniowego. Przede wszystkim należy wskazać, że celem zawarcia umowy kredytowej było uzyskanie przez powodów kredytu w PLN celem spłaty wcześniejszych kredytów. Spełnienie powyższego celu było w rozpatrywanym przypadku możliwe z uwagi na zastosowanie stawki referencyjnej stosowanej do wierzytelności w walucie obcej (LIBOR). W umowie kredytu denominowanego jest to możliwe poprzez wyrażenie kwoty kredytu (niespłaconego kapitału kredytu) w (...), co nastąpiło dzięki przeliczeniu kredytu i zastosowanie niższej stawki referencyjnej LIBOR. Powyższe nie ma wpływu na walutę, w jakiej kredytobiorca otrzymuje kredyt (kredyt wypłacono w PLN). Zestawienie sposobu określenia kwoty kredytu we (...) i klauzuli przeliczeniowej prowadzi do wniosku, że stanowią one funkcjonalną całość. Jedynie ich łączne zastosowanie rodzi umowę łączącą cechy kredytu złotowego (uzyskanie kwoty w PLN) i walutowego (niższe oprocentowanie). Tylko klauzula nakazująca przeliczenie świadczenia przy zapłacie kolejnych rat pozwala na spełnianie świadczeń kredytobiorcy w walucie uzyskiwanych przychodów (PLN) oraz osiągnięcie celu, w jakim została podpisana umowa. Podkreślić jednak należy, iż zastosowanie spornej klauzuli łączy się z przyjęciem przez kredytobiorcę ryzyka kursowego oraz z koniecznością zapłacenia na rzecz banku spreadu w części naliczanej przy kursie sprzedaży. Zatem, obie klauzule przeliczeniowe należy uznać za określające główne świadczenia, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu tj. umowy o kredyt denominowany. Postanowienia te bowiem wprost określają świadczenia stron. Modyfikują przy tym sposób realizacji zobowiązania określony postanowieniami bezspornie zaliczonymi do essentialia negotii. Skoro bowiem kwotę kredytu wyrażono we (...), to co do zasady spełnienie świadczeń stron winno nastąpić właśnie w tej samej walucie. Tymczasem zawarcie klauzul przeliczeniowych nakazuje dokonywanie świadczenia w PLN. Ponadto zawarcie w nich postanowień dotyczących kursu (warunek spreadu walutowego) w oczywisty sposób wpływa na zakres świadczenia banku i następnie kredytobiorcy. O kwalifikacji klauzul przeliczeniowych jako określających główne świadczenia stron przesądzało w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Przesądziwszy powyższe w dalszej kolejności należało ustalić, czy przedmiotowe postanowienia umowne (klauzule przeliczeniowe, denominacyjne) zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W doktrynie wskazuje się, że w art. 385¹ § 1 kc chodzi o transparentność w szerokim znaczeniu, obejmującym zarówno jednoznaczność, jak i zrozumiałość. Taki wniosek wynika z art. 4 ust. 2 oraz art. 5 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017, s. 268). Pojęcie jednoznaczności dotyczy sfery językowej rozumienia

tekstu, w ramach zaś kryterium zrozumiałości należy uwzględnić zarówno aspekt techniczny, jak i językowy. Obydwa kryteria powinny być stosowane w oparciu o model przeciętnego konsumenta (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny... s. 260). Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do znaczenia postanowień wzorca. Ich interpretacja nie powinna umożliwiać nadania im różnych znaczeń. Do wieloznaczności może prowadzić używanie terminów nieostrych, które pozwalają na formułowanie kilku (zamiast jednej) różniących się od siebie norm, dotyczących zachowania stron stosunku (por. A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). W wyroku z dnia 20 września 2017r., C-186/16, R. P. A. i inni przeciwko (...) SA, www.eur-lex.europa.eu (...) wyjaśnił, że „art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”.

Zważyć należy, iż w przypadku kredytu denominowanego, który służy kredytobiorcy do pozyskania środków w PLN, niezbędne jest jednoznaczne określenie relacji zobowiązania wyrażonego w (...) do świadczenia wyrażonego, otrzymanego i spełnianego w PLN. W związku z powyższym jednoznaczne wyrażenie kwoty kredytu w (...) musi wiązać się niewątpliwie ze wskazaniem sposobu obliczenia kwoty w (...), w szczególności z uwzględnieniem kursu walutowego. W ocenie Sądu na podstawie treści przedmiotowej umowy nie sposób ustalić wysokości świadczeń, do spełnienia których zobowiązana będzie każda ze stron umowy. Przede wszystkim należy wskazać, że kwota kredytu nie została w przedmiotowej umowie określona w sposób zrozumiały i jednoznaczny. Jak już wskazywano wcześniej, zgodnie z wnioskiem kredytowym powodowie oczekiwali uzyskania kredytu w określonej kwocie w PLN, natomiast w umowie kwotę kredytu określono w (...). Bank dokonał przeliczenia kwoty przed datą zawarcia umowy po kursie kupna wynikającym z Tabeli kursów banku, stosując spread walutowy, polegający na różnicy pomiędzy kursem kupna i sprzedaży, jednocześnie nie wskazując w umowie, że wskazana kwota kredytu obejmuje także dodatkowe wynagrodzenie banku w postaci spreadu pobieranego ze względu na przeliczenie walut, ani też że wspomniane wynagrodzenie zwiększa kwotę stanowiącą podstawę do naliczenia odsetek, prowizji i składek przewidzianych w umowie. Umieszczenie części spreadu (marży kupna) w kwocie kredytu powoduje, że nie jest on traktowany jako dodatkowy parametr zwiększający wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, która jest obliczana jako pochodna wpłaconych kwot. Tym samym nawet racjonalny konsument nie był w stanie ustalić rzeczywistego zakresu świadczeń, a zwłaszcza wysokości opłat na rzecz banku. Zdaniem Sądu takie sformułowanie umowy wyłącza możliwość prawidłowej oceny skutków ekonomicznych zawieranej umowy (por. wcześniej cytowany wyrok (...) w sprawie C-776/19). W związku ze stosowaniem klauzul przeliczeniowych oraz spreadu walutowego istnieje ryzyko, że w przypadku zmian kursowych i spadku kursu waluty w okresie od zawarcia umowy do wypłaty kredytu, kredytobiorca otrzyma niższą kwotę w PLN od kwoty wnioskowanej. Nie sposób zatem w dacie zawarcia umowy ustalić, jaką faktycznie kwotę w walucie polskiej otrzyma kredytobiorca.

Nie ulega wątpliwości, że jednoznaczne wyrażenie kwoty kredytu w (...) musi wiązać się także z przedstawieniem odpowiednich informacji o ryzyku kursowym. Dokonując ustaleń, czy bank należycie wykonał obowiązek poinformowania konsumenta o ryzyku walutowym i możliwości niekorzystnej zmiany kursu waluty obcej skutkującej automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości salda zadłużenia, należało mieć na uwadze, że ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty obcej skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Poszczególne rat kapitałowo – odsetkowe zostały określone w harmonogramie spłaty w (...), natomiast wysokość spłaty była określana w PLN jako iloczyn kwoty w (...) i kursu waluty, a zatem w przypadku wzrostu kursu (...) niewątpliwie wysokość spłaty ulegała zmianie. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek drastycznego zwiększenia się wysokości

raty nie będzie on jej w stanie zapłacić. Drugim skutkiem powiązania kredytu z kursem (...) jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy wzroście kursu (...) pomimo długoletniej spłaty kredytu mogło okazać się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. W tych okolicznościach niezwykle istotne stawało się wypełnienie obowiązku informacyjnego przez bank, co wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostającego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy.

Zważyć należy, iż w wyroku z dnia 20 września 2017r., R. P. A. i inni przeciwko (...) SA, C-186/16, www.eur-lex.europa.eu (...) wyjaśnił, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowny, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty”. Jak wskazano w powołanym orzeczeniu „instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej”. Nadto, „warunek dotyczący spłaty kredytu musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”. W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L., Sąd Najwyższy wskazał, że „wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat”. W orzecznictwie wskazuje się, że zawarcie we wniosku o udzielenie kredytu oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w walucie wymiennej, nie oznacza, że zrealizował powzany ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020r., I ACa 865/18, L.). Należy zauważyć, że inną kwestią jest świadomość kredytobiorcy odnośnie możliwości wahań kursów walut obcych, która jest wiedzą powszechną, a inną świadomość, że wzrost ten może być tak wysoki, iż pomimo systematycznej spłaty rat kredytu przez kilka lat, raty kredytu będą wzrastać, a kwota pozostała do spłaty będzie wyższa niż zaciągnięty kredyt (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 lipca 2020r., V ACa 654/19, L.). W judykaturze obowiązek informacyjny banku określany jest jako ponadstandardowy, mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 listopada 2020r., I ACa 358/19, L.).

Zważyć należy, iż w niniejszej sprawie, odpierając zarzuty strony powodowej o braku należytego poinformowania o ryzyku walutowym, pozwany bank powoływał się na oświadczenia podpisane przez powodów w dniu 12 sierpnia 2008 r., iż zostali poinformowani przez bank o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty w

przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, a także oświadczyli, że przyjmują do wiadomości i akceptują to ryzyko. Nadto, bank wskazywał na treść § 1 ust. 3 (...), który stanowi m.in., iż ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca (pkt 2). Zdaniem Sądu, informacje zawarte w ww. oświadczeniu nie były wystarczające dla należytego wypełnienia spoczywających na banku obowiązków informacyjnych. Wyjaśnienia zawarte w przedmiotowym oświadczeniu są bardzo ogólne, a nadto nie zostały poparte żadnymi symulacjami przedstawiającymi jak będzie kształtowała się wysokość raty kredytu oraz saldo kredytu w przypadku zmian kursowych, choćby na podstawie danych historycznych. Powyższe zaniechania miały niewątpliwie istotny wpływ na świadomość powodów co do możliwego zakresu zmian kursowych i wpływały na ich decyzję o zawarciu umowy. Z analizy historycznych notowań (...) wynika bowiem, że w lutym 2004r. kurs (...) osiągał najwyższy dotychczasowy poziom w historii (około 3,11 zł). Po tej dacie kurs (...) sukcesywnie się obniżał, osiągając najniższy kurs poniżej 2 zł w sierpniu 2008r. Przedmiotowa umowa z dnia 22 września 2008 roku została zawarta zatem w okresie, gdy kurs (...) osiągnął niemal najniższy notowany pułap (zważyć należy, iż średni kurs NBP w dacie podpisania umowy wynosił wówczas 2,0478 zł). Pomiedzy okresem, gdy kurs osiągnął najwyższy poziom a datą zawarcia przedmiotowej umowy upłynął okres ponad czterech lat. Jeśli zatem w tak nieznacznej w stosunku do czasu trwania umowy kredytowej (umowa została zawarta na 35 lat) perspektywie kurs zmienił się tak znacząco to w informacji dla konsumenta należało wskazać na tak wysoką zmienność i określić dające się przewidzieć ryzyko walutowe z uwzględnieniem wskazanego maksymalnego kursu (...). Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotówkowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku. W konsekwencji minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w (...) obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i ryzyka finansowego. W sprawie niniejszej bank w oświadczeniu przedkładanym kredytobiorcy ograniczył się do wzmianki o istnieniu ryzyka kursowego, nie wskazując bliższych informacji w tym zakresie. Poprzednik prawny pozwanego zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanych maksimach kursowych i zmienności. Nie podał również jak przy odnotowanym dotąd maksymalnym kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy takim poziomie kursu. Zdaniem Sądu przekazanie takich informacji przed zawarciem umowy, byłoby dla przeciętnego konsumenta wystarczające do podjęcia racjonalnej i przemyślanej decyzji. Nie budzi bowiem wątpliwości, że przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny, co w przypadku kredytu w (...) musi to oznaczać uwzględnienie zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. W przypadku powodów żadne z nich nie miało specjalistycznego wykształcenia w kierunku finansów i bankowości, doświadczenia zawodowego w branży bankowej, ani nawet doświadczenia w zawieraniu umów kredytowych, w których zarówno kwota kapitału, jak też rat jest odnoszona do waluty obcej. W takiej sytuacji konsument przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015r., V ACa 567/14, Legalis 1285001). W niniejszej sprawie bank nie wywiązał się należycie z obowiązków informacyjnych, nie wskazał na możliwość istotnej zmiany kursu (...) w stosunku do waluty polskiej, nie poinformował o historycznych kursach (...) w dłuższej perspektywie czasu. Taka niepełna informacja o ryzyku kursowym w przypadku przeciętnego konsumenta niewątpliwie ma decydujący wpływ na podjęcie decyzji o zawarciu umowy w (...). W rozpatrywanym przypadku dodatkowo doradca finansowy zapewniał powodów o stabilności (...), co utrzymywało ich tylko w przekonaniu, że prawdopodobieństwo istotnej zmiany kursu waluty indeksacji jest niewielkie. Oznacza to, że powodowie byli dodatkowo konfrontowani z wyjaśnieniami i zapewnieniami osoby działającej na rzecz poprzednika prawnego pozwanego o tym, że wzrost kursu (...), a tym samym raty kredytu może być nieznaczący, co tylko osłabiało wydzźwięk podpisanego dokumentu. W takiej sytuacji nawet rozważny konsument mógł dojść do przekonania, że zmiana charakteru kredytu ze złotowego na indeksowany będzie bezpieczna. Zważyć przy tym należy, iż banki w powszechnej świadomości społeczeństwa występują jako instytucje zaufania publicznego, stąd klienci działają w zaufaniu do informacji otrzymywanych z banku, który z racji prowadzonej działalności dysponuje zdecydowanie większym zakresem informacji i danych aniżeli przeciętny konsument. Jednocześnie, należy zaznaczyć, że konsument

nie ma obowiązku weryfikowania udzielanych mu przez bank danych, albowiem strony obowiązują kontraktową lojalność, nie można z góry zakładać, że przedsiębiorca podaje dane niepełne, niekompletne, czy nieprawdziwe, a tym samym chce konsumenta oszukać, bądź wykorzystać jego brak doświadczenia czy niewiedzę.

Poza tym dla świadomości kredytobiorcy istotne znaczenie mają jeszcze inne fakty, które były znane pozwanemu w dacie podpisania umowy, a nie zostały ujawnione kredytobiorcom, jak należy sądzić, aby nie zniechęcać ich do przewalutowania kredytu. Przede wszystkim należy mieć na uwadze, że Szwajcarski Bank (...) ((...)) przez wiele lat prowadził politykę obrony minimalnego kursu wymiany euro na franka szwajcarskiego. Kurs ten był sztucznie utrzymywany na niskim poziomie. Okoliczność ta była bez wątpienia znana profesjonalistom, natomiast nie była wiadoma ogółowi społeczeństwa. Zważyć przy tym należy, iż już od 1999r. zgodnie z rekomendacją (...) banki miały obowiązek analizowania kursu walut obcych i sporządzania prognoz możliwych zmian tych kursów w przyszłości, w tym prognozy dotyczącego możliwego, najwyższego przyszłego kursu walut. Mimo tego, zarówno informacje o historycznych kursach danej waluty, jak też informacje o sztucznie utrzymywanym kursie (...) do euro nie była przekazywana konsumentom przed zawarciem umowy kredytowej, a tym samym nie mieli oni świadomości tego, jakie są rzeczywiste przyczyny tak atrakcyjnego dla potencjalnych kredytobiorców kursu franka szwajcarskiego. Z tego względu powodowie nie byli w stanie przewidzieć tego, że w przyszłości może nastąpić zmiana polityki szwajcarskiego banku centralnego, powodująca wzrost kursu i w konsekwencji wzrost raty kredytu, skoro nie dysponowała pełnym zakresem informacji pozwalających na określenie ryzyka walutowego. Podkreślić przy tym należy, iż znaczny wzrost kursu (...) był następstwem tzw. „efektu kuli śnieżnej” tj. nagłej zmiany kursów poszczególnych par walutowych wynikającej ze zmiany polityki (...). Pozwany bank niewątpliwie posiadał wiedzę o możliwych skutkach wzrostu kursu waluty dla konsumentów, którzy zawarli umowy indeksowane kursem waluty obcej, choćby wynikającą z wydarzeń, jakie miały miejsce w Australii (w drugiej połowie lat 80 – tych XX w.) czy też we W. (na początku lat 90 – tych ub. wieku), gdzie również były oferowane podobne produkty .. (...) obu krajach w przypadku wzrostu kursu waluty obcej nastąpiło radykalne zwiększanie obciążeń kredytobiorców. Mimo powyższego informacje zarówno o ww. wydarzeniach, jak też o sztucznym utrzymywaniu kursu (...) przez szwajcarski bank centralny nie były przekazywane konsumentom. Tak więc samo podpisanie oświadczenia – wobec relatywizowania jego treści przez pracownika banku – nie może oznaczać, że pozwany dochował obowiązków informacyjnych. Reasumując tę część rozważań, z uwagi na niedochowanie obowiązków informacyjnych co do ryzyka walutowego, i braku należytego poinformowania powodów o ryzyku kursowym klauzula przeliczeniowa jako niejednoznaczna może podlegać kontroli jako świadczenie główne.

Dla uznania spornych klauzul za abuzywne konieczne było także ustalenie, czy klauzule te kształtują prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. W odniesieniu do kwestii naruszenia dobrych obyczajów należy mieć na względzie, iż w orzecznictwie utrwalił się pogląd, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 grudnia 2020r., I ACa 745/19, L.; wyrok SN z dnia 15 listopada 2019r., V CSK 347/18, L.; wyrok SN z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020r., I ACa 1044/19, L.). W judykaturze przede wszystkim podkreśla się, że odwołanie do kursów walut zawartych w „tabeli kursów” banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok SN z dnia 15

listopada 2019r., V CSK 347/18, L.). Określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obciąża kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2020r., VI ACa 27/19, L.). W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r., Nr C-26/13, sprawa Á. K., H. R. przeciwko (...), C-26/13 (...):EU:C:2014:282 (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że „wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu”.

W ocenie Sądu stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu denominacji, co jest równoznaczne z przyznaniem bankowi prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczenia drugiej strony umowy, stanowi podstawą przesłankę uznania spornych klauzul za abuzywne. Z treści umowy ani pozostałych wzorców umownych (Regulaminu) nie wynika, na podstawie jakich czynników, parametrów są wyznaczane kursy (...), obowiązujące w banku i przez niego stosowane, stanowiące podstawę do przeliczania kwoty wypłaconego kredytu oraz rat kredytowych. Oznacza to brak określenia jakichkolwiek jednoznacznych i weryfikowalnych zasad wyznaczania wysokości kursów, co umożliwia teoretycznie przyjęcie przez bank dowolnych czynników i przyjęcia dowolnego kursu. Natomiast, bez znaczenia pozostaje w jaki sposób pozwany rzeczywiście ustalał kurs waluty (...) w trakcie trwania stosunku prawnego (w tym, czy ustalał kursy (...) na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym) ani też w jaki sposób pozwany finansował udzielanie kredytów denominowanych, albowiem okoliczności te dotyczą wykonywania umowy, a o abuzywności klauzul umownych orzeka się oceniając ich treść i cel z daty zawarcia umowy, a tym samym nie ma znaczenia sposób jej faktycznego wykonania. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 jednoznacznie wskazano, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹§ 1 kc), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Istotny pozostaje jedynie istniejący w dacie zawierania umowy brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria, co rodzi ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. W wyroku z dnia 22 grudnia 2020r., I ACa 745/19, Sąd Apelacyjny w Białymstoku stwierdził, że klauzula indeksacyjna skutkuje tym, że kredytobiorca o poziomie zadłużenia i wysokości należnej raty dowiaduje się w istocie po jej spłaceniu. Skutkiem takiego ukształtowania klauzuli jest również niesymetryczny rozkład ryzyka związanego z zawarciem umowy. Należy zauważyć, że ryzyko banku ogranicza się do wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a nadto jest minimalizowane zabezpieczeniem hipotecznym, natomiast to konsument ponosi główne konsekwencje zmian walutowych, które mogą przybrać niczym nieograniczoną wysokość i wystąpić w bliżej nieokreślonym momencie. W przypadku wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Niezależnie od aktualnego kursu bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentcie. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów. Powyższe rozważania można odnieść do kredytu denominowanego, uznając, że w tym przypadku klauzula przeliczeniowa (denominacyjna) także godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego już na poziomie informacyjnym.

Przy ocenie kwestionowanych klauzul pod kątem dobrych obyczajów należało mieć również na względzie, że w umowie nie zastrzeżono dla konsumenta żadnych instrumentów pozwalających kontrolować i weryfikować kurs waluty,

jakim posługiwał się bank. Bank jako silniejsza strona stosunku prawnego dysponował nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z oferowaniem kredytu w walucie obcej, natomiast konsument nie miał ku temu w zasadzie żadnych instrumentów. W wyroku z 19 grudnia 2017r., I CSK 139/17 Sąd Najwyższy stwierdził, że mechanizm indeksacji czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. W przypadku, gdy uprawnienie do ustalania kursu waluty pozostawiono tylko jednej stronie umowy, bez kontroli drugiej strony, nie odpowiada powyższym wymogom. Powyższy pogląd można również odnieść do kredytu denominowanego, gdzie także konsument nie ma możliwości kontroli stosowanych przez banku kursów waluty obcej przyjętych z Tabeli. Mając powyższe na uwadze, należało uznać, że zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta.

Za sprzecznością klauzul umownych z dobrymi obyczajami przemawia także stosowanie innych kursów dla przeliczeń kwoty kredytu z (...) na PLN i innych dla przeliczeń wysokości wymaganej spłaty również z (...) na PLN. Takie zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości wypłaty kredytu, a następnie wysokości spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a także rażąco naruszające interesy konsumenta. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej i dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm mający zabezpieczyć bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stawki referencyjnej właściwej dla waluty obcej. Dlatego też zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Nadto, określenie przez bank kwoty kredytu z uwzględnieniem spreadu wliczonego w kurs kupna stanowi ukrytą opłatę pobieraną przez bank. Przedmiotowa opłata nie stanowi ekwiwalentu za żadne świadczenie ze strony banku. Nadto, należy mieć na względzie, że opisana operacja banku nie prowadzi tylko do jednorazowego pobrania opłaty przy zawarciu umowy. Ustalona przez bank kwota odpowiadająca iloczynowi różnicy między kursem kupna i kursem średnim (stanowiącej część spreadu pobieraną przy kupnie waluty przez bank) i kwotą kredytu zostaje doliczona bowiem do kapitału kredytu, a następnie jest podstawą do obliczenia wysokości odsetek. W ten sposób naliczona część spreadu odpowiada konstrukcją prowizji, która została włączona do kwoty kredytu. Jak już wskazano powyżej informacja o włączeniu do kwoty kredytu części spreadu walutowego nie została przekazana konsumentowi przed zawarciem umowy. Naliczanie ukrytych opłat powiększających zobowiązanie konsumenta a zarazem stanowiących dodatkowy przychód przedsiębiorcy jest zdecydowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zdaniem Sądu wynagrodzenie przedsiębiorcy musi polegać na zapłacie za spełnione usługi czy dostarczone produkty. Wymogi obrotu konsumenckiego nakazują jednak wyraźne wskazywanie ciężarów ponoszonych przez konsumenta w związku z daną umową. Jedynie bowiem w takim przypadku konsument będzie w stanie podejmować racjonalne decyzje ekonomiczne, w szczególności porównywać oferty różnych przedsiębiorców i dokonywać spośród nich wyboru. Natomiast pobieranie ukrytych opłat prowadzi wyłącznie do powiększenia obciążeń konsumenta oraz zaburza mechanizm konkurencji pomiędzy przedsiębiorcami. Konsument ma prawo oczekiwać od banku pełnej transparentności zakresu należnych świadczeń oraz elementów składających się na wynagrodzenie kredytodawcy. Nadużycie zaufania poprzez pominięcie informacji o części spreadu ukrytej w kwocie kredytu oraz jego charakteru jako przychodu narusza interesy konsumenta w znacznie wyższym stopniu, aniżeli ciężar ekonomiczny wynikający z pobrania opłaty. Postanowienie umowy kredytu denominowanego określające kwotę i walutę kredytu z naliczeniem spreadu walutowego, bez powiadomienia konsumenta o tej okoliczności, należy uznać za niedozwolone.

Jak wskazuje się w judykaturze (...) dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok (...) z dnia 14 lutego 2013r., C-415/11, A., (...):EU:C:2013:164 pkt 68 i 69). W okolicznościach niniejszej sprawy, należy sądzić, że w przypadku, gdyby konsument dysponował pełną informacją co do skutków przewidzianego w umowie mechanizmu zmian kursowych, zależnego wyłącznie od drugiej strony stosunku prawnego, w konsekwencji czego możliwy był wzrost wysokości raty kapitałowo – odsetkowej w przypadku istotnej zmiany kursu (...) w stosunku do PLN, to nie podjąłby decyzji o zawarciu umowy. W sytuacji znacznego wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN, przy czym spłata

w pierwszej kolejności zaliczana jest na zaspokojenie odsetek. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno wyobrazić sobie sytuację, że rozsądny konsument akceptuje i godzi się na znaczne zwiększenie swojego zadłużenia wobec banku w trakcie wykonywania umowy. Tymczasem w przypadku kredytobiorców zawierających umowy kredytu denominowanego, po istotnej zmianie kursu (...) wysokość zobowiązania pozostałego do spłaty znacznie wzrastała, mimo wieloletniego spłacania kredytu. Zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta. Niewątpliwie powyższe zaniechania w sytuacji znacznego wzrostu raty należy uznać za rażące naruszenie interesu konsumentów. Podkreślić należy, iż rażąca nierównowaga kontraktowa wynikająca z braku odpowiedniego poinformowania konsumenta o ryzyku walutowym oraz ekonomicznych konsekwencjach tego ryzyka dla kredytobiorcy powodują, że postanowienia umowne odnoszące się do waluty obcej stanowią nieuczciwy warunek umowy, co – w okolicznościach niniejszej sprawy – prowadzi do nieważności całej umowy, jako, że przedmiotowy warunek umowy odnosił się do głównego świadczenia stron (por. wyrok (...) z dnia 20 września 2017r., C-186/16).

Pozwany bronił się przed zarzutami strony powodowej odnośnie abuzywności, wskazując, że już w chwili zawarcia umowy kredytowej w OWU była przewidziana możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w (...). Zgodnie z treścią § 5 ust. 1 OWU kredytobiorca dokonuje wpłaty środków na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy prowadzony przez bank lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu. Odnosząc się do powyższego zarzutu, należy wskazać, że z treści wniosku kredytowego nie wynika, aby powodowie na etapie składania wniosku o udzielenie kredytu mieli możliwość wyboru waluty spłaty rat kredytu. W samej umowie natomiast przewidziano, że spłata będzie następowała w PLN. Strona pozwana nie wykazała, że przed podpisaniem umowy poinformowano powodów o możliwości spłaty bezpośrednio w (...), a powodowie odrzucili taką możliwość. Na tę okoliczność nie przedstawiono żadnych dowodów.

Jednocześnie, w toku niniejszego postępowania strona pozwana nie wykazała, aby jej sytuacja w wyniku zawarcia przedmiotowej umowy była równie niekorzystna, co sytuacja powodów. Sądowi wiadome jest, że z udzielaniem kredytów denominowanych przez bank wiąże się konieczność posiadania zobowiązań wyrażonych w walucie obcej w przybliżeniu odpowiadających wysokości udzielonego kredytu. W konsekwencji w wyniku stwierdzenia nieważności umowy kredytowej bank może być obowiązany do sfinansowania z własnych środków różnicy pomiędzy kursem waluty z dnia wypłaty kredytu a kursem aktualnym, choćby w zakresie pozostałego do spłaty kapitału kredytu wyrażonego w (...). Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy należy stwierdzić, że możliwe jest, że pozwany bank w związku z przedmiotowym kredytem posiada zobowiązania wyrażone w (...), a unieważnienie umowy spowoduje konieczność spłaty tych zobowiązań. Jednak w świetle zebranego materiału dowodowego nie sposób stwierdzić, czy pozwany faktycznie posiada tego typu zobowiązania. Pozwany nie powołał na tę okoliczność żadnych dowodów. Dodatkowo, pozwany bank nie wykazał wysokości ewentualnej straty, jaka może wiązać się z unieważnieniem przedmiotowej umowy kredytowej.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 kc postanowienia abuzywne mają ten skutek, że nie wiążą konsumenta. W myśl art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził w pkt 39 m.in. że „celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17,

EU:C:2019:250, pkt 57)”. Podkreślić należy, iż możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 59).

Z tego względu należało rozważyć, czy istnieje możliwość utrzymania przedmiotowej umowy kredytowej bez klauzul przeliczeniowych. Mając na względzie wcześniejsze rozważania odnośnie charakteru klauzul przeliczeniowych jako określających główne świadczenia stron, należało odrębnie przanalizować sytuację usunięcia w całości klauzuli przeliczeniowej przy wypłacie i spłacie kredytu, a także usunięcia części postanowień dotyczących kursów wymiany przyjmowanych z każdej z tych klauzul. Umowa kredytu denominowanego po usunięciu w całości postanowień o przeliczeniach co do zasady może być wykonywana. Może bowiem funkcjonować jako umowa kredytu walutowego, albowiem określona w umowie kwota kredytu jest wyrażona w (...), a kredyt jest oprocentowany wedle stopy referencyjnej właściwej dla tej waluty, a więc wedle wskaźnika LIBOR.

Niemniej jednak należało uznać, że taka postać kredytu odbiega od oczekiwań stron, w szczególności od oczekiwań kredytobiorcy, który dąży tylko do uzyskania określonej kwoty kredytu wyrażonej w walucie polskiej (283.000 zł) potrzebnej na sfinansowanie konkretnego celu (spłata kredytów mieszkaniowych). Zważyć jednak należy, iż pozwany nie spełnił swojego świadczenia w (...) (jak w kredycie walutowym), lecz wypłacił kwotę kredytu w walucie polskiej. Zatem należało uznać, że bank nie spełnił świadczenia przewidzianego umową w kształcie po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul przeliczeniowych. Ponadto, należało mieć na względzie, że również kredytobiorca dokonywał spłat rat kredytu w PLN. W takim stanie rzeczy, wszelkie rozliczenia stron musiałyby nastąpić na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Nadto, należało mieć na względzie, że do essentialia negotii umowy kredytu denominowanego należy zaliczyć: przeliczenie zobowiązania z waluty kredytu na PLN przy wypłacie i przeciwne przeliczenie raty przy spłacie kredytu, a także oprocentowanie obliczane w sposób charakterystyczny dla waluty kredytu, oparte o stawkę referencyjną LIBOR. Klauzule przeliczeniowe stanowią postanowienie określające główne świadczenia stron. Stąd też usunięcie takich klauzul powinno skutkować nieważnością danej umowy (por. wyrok (...). C-260/18). Niezależnie jednak od powyższego należało stwierdzić, że strony nie zawarłyby przedmiotowej umowy bez spornych klauzul przeliczeniowych. Zważyć bowiem należy, iż kredytobiorca nie miał innej możliwości zawarcia umowy kredytowej pozwalającej na obniżenie wysokości raty kredytu (w stosunku do kredytu złotowego), aniżeli poprzez zawarcie umowy o kredyt denominowany. Poprzednik prawny pozwanego (ani żaden inny funkcjonujący na polskim rynku bank) nie oferował bowiem umów kredytu złotowego oprocentowanego wedle stawki LIBOR. Należy przy tym mieć na względzie, że głównym celem zawarcia umowy było uzyskanie kwoty potrzebnej do spłaty wcześniejszych kredytów na zakup nieruchomości. W przypadku braku oczekiwanego przez powodów niskiego oprocentowania kredytu, umowa traciła dla nich ekonomiczny sens. Powyższe oznacza, że bez klauzul przeliczeniowych umowa w ogóle nie zostałaby zawarta.

W przypadku natomiast uznania za niedozwolone jedynie postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut konsumenta nie będą wiążące jedynie postanowienia o kursie wymiany ze skutkiem od chwili zawarcia umowy. Na skutek powyższego łączący strony stosunek umowny nie będzie przewidywał zastosowania mechanizmu przeliczeń w kształcie określonym pierwotną umową i pozostanie jedynie sformułowanie o wypłacie lub spłacie bez precyzyjnego wskazania kursów. W rezultacie nie będzie możliwe ustalenie najpierw wysokości świadczenia banku (czyli ustalenie wysokości kwoty, która podlega wypłacie w PLN), a następnie świadczenia kredytobiorców tj. rat kredytu w PLN. Wobec braku uzgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia stron, umowa będzie niemożliwa do wykonania, a tym samym nieważna. Jednocześnie, brak możliwości uzupełnienia luki przepisami dyspozytywnymi prawa krajowego, co wyraźnie podkreślił (...) w wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18.

Sąd miał na uwadze, że w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 K. i K. R. Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że w sytuacji gdyby zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem o charakterze dyspozytywnym nie było dopuszczalne,

co zobowiązywałoby sąd do unieważnienia danej umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone. Takie unieważnienie bowiem wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostalej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę, który nie zostanie przez to zniechęcony do wprowadzania takich warunków w proponowanych przez siebie umowach. W świetle powyższego konieczne było rozważenie, czy stwierdzenie nieważności umowy będzie pociągało niekorzystne dla konsumenta skutki. Na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego Sąd uznał jednak, że stwierdzenie nieważności umowy kredytowej w tym konkretnym przypadku nie zagraża interesom powodów, albowiem spłacili już znaczną część kredytu. Nadto, strona powodowa w sposób wyraźny i jednoznaczny wyraziła zgodę na unieważnienie umowy, wskazując, że zna i liczy się z wynikającymi z tego konsekwencjami.

Ponadto, wobec treści wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021r w sprawie C-19/20, Sąd dopełnił obowiązku informacyjnego, o jakim mowa we wskazanym orzeczeniu i pouczył powoda o możliwych roszczeniach restytucyjnych, które mogą zostać wywiedzione przez bank po ewentualnym unieważnieniu umowy, które nie może nastąpić wbrew woli powoda, co do zwrotu pełnej kwoty kapitału kredytu, jak również o ewentualnych innych roszczeniach (tzw. wynagrodzenie za korzystanie z kapitału), których zasadność nie została jak dotąd przez sądy polskie przesądzona. Mimo powyższego pouczenia powodowie podtrzymali żądanie stwierdzenia nieważności umowy.

W świetle powyższego Sąd uznał, że abuzywność klauzul umownych we wskazanym powyżej zakresie będzie prowadziła do nieważności całej umowy, albowiem nie ma możliwości utrzymania umowy kredytowej po wyeliminowaniu spornych klauzul przeliczeniowych.

Sąd nie znalazł podstaw do wzajemnego rozliczenia stron. Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd odrzucił tzw. teorię salda, która zakłada, że świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. Zważyć należy, iż teoria salda jest aktualnie odrzucana w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2020r., V ACa 447/20, L.; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 października 2020r., I ACa 709/19, L.). W uchwale z dnia 7 maja 2021r. (III CZP 6/21, L.), mającej moc zasady prawnej SN stwierdził, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc). W tym stanie rzeczy Sąd przyjął koncepcję określaną jako teoria dwóch kondycji, która zakłada, że każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie podniosła jednak zarzutu potrącenia, ani nie wytoczyła powództwa wzajemnego, stąd brak podstaw do wzajemnego rozliczania stron. Strona pozwana może dochodzić zwrotu spełnionego świadczenia w odrębnym postępowaniu.

Kwotę uiszczoną przez powoda na podstawie umowy kredytowej Sąd ustalił na podstawie zaświadczenia banku. Zważywszy, iż powodowie domagali się zapłaty kwoty niższej niż spłacona, to powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie w całości. Nie budzi przy tym wątpliwości Sądu, iż stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (por. uchwała SN z dnia 16 lutego 2021r., III CZP 11/20, L.).

Nie sposób w okolicznościach niniejszej sprawy przyjąć, że zachodzi którakolwiek ze wskazanych w art. 411 kc podstaw wyłączających możliwość zwrotu świadczenia. Przede wszystkim należy zauważyć, że spłata rat kredytowych była dokonywana w celu uniknięcia przymusu, albowiem brak zapłaty raty bądź zapłata kwoty niższej mogła doprowadzić do rozwiązania umowy w drodze wypowiedzenia przez bank. Nadto, powodowie nie mieli świadomości, że czynność

prawna jest nieważna. Podkreślić bowiem należy, iż w okresie którego dotyczy żądanie pozwu stanowisko doktryny i judykatury co do nieważności umów denominowanych nie było jednolite i kwestia ta była sporna i wątpliwa.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 410 § 1 i § 2 kc, art. 353¹ kc w zw. z art. 385¹ § 1 kc i art. 385² kc Sąd uwzględnił w całości roszczenie główne i zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty 73.502,21 zł. Od powyższej kwoty Sąd zasądził, na mocy art. 481 kc w zw. z art. 455 kc, odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia następnego pod upływie terminu zapłaty określonego w wezwaniu do zapłaty tj. od dnia 18 września 2019r.

Na uwzględnienie zasługiwało także roszczenie o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego. Zważyć należy, iż w świetle przepisu art. 189 kpc przesłanką materialnoprawną, która określa legitymację powoda i podlega ocenie według stanu sprawy w chwili orzekania (art. 316 § 1 kpc) jest interes prawny (por. wyrok SN z dnia 15 marca 2002r., II CKN 919/02, OSN 2002, Nr 7–8, s. 56). Interes prawny w sprawie o ustalenie istnienia stosunku prawnego lub prawa nie decyduje wprost o zasadności powództwa, a jedynie warunkuje możliwość badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, że dany stosunek prawny lub prawo istnieje (por. wyrok SN z dnia 18 czerwca 2009r., II CSK 33/09, LEX nr 515730). Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc, co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powodów jako dłużników pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 kpc określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). Ustalenie nieważności umowy ma także znaczenie dla bytu hipoteki jako prawa akcesoryjnego. W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat - przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 14 lipca 2021r., V ACa 259/21, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w S. z dnia 11 lutego 2021 r., I ACa 646/20, LEX nr 3164510).

W przedmiotowej sprawie powodowie wykazali, że mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy. Zważyć bowiem należy, iż kredyt nie został dotąd spłacony w całości, a zatem w przypadku braku ustalenia nieważności umowy, istniałaby niepewność co do tego, czy umowa nadal wiąże powodów i czy muszą spłacać jeszcze niewymagalne raty kapitałowo – odsetkowe. Rozstrzygnięcie w zakresie nieważności umowy definitywnie rozstrzyga ten spór. Zważyć należy, iż wyrok uwzględniający powództwo o świadczenie, oparty na przesłankowym stwierdzeniu nieważności umowy, nie rozwiałby w tym zakresie wszelkich wątpliwości (np. nie mógłby stanowić podstawy do wykreślenia hipoteki, która zabezpieczała spłatę kredytu). Zważyć należy, iż określone w art. 365 kpc związanie stron, sądów i innych podmiotów i osób treścią prawomocnego orzeczenia wyraża nakaz przyjmowania przez nie, że w objętej nim sytuacji stan prawny przedstawiał się tak, jak to wynika z sentencji wyroku (por. wyrok SN z dnia 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08, L.; wyrok SN z dnia 15 listopada 2007r., II CSK 347/07, L.). Przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem jedynie ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Oznacza to, że sąd nie jest związany ani ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, ani poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego wyroku (por. postanowienie SN z 3 czerwca 2009 r., IV CSK 511/08, L.). Z sentencji takiego wyroku zasądającego określone świadczenia nie wynika zaś fakt nieważności umowy. Zatem, na mocy art. 189 kpc i art. 58 kc na uwzględnienie zasługiwało także powództwo dotyczące ustalenia nieważności umowy kredytowej.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądził kwotę 6.908 zł, na co składała się opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej (5.400 zł), a także opłata skarbową od pełnomocnictwa (2 x 17 zł), opłata sądowa od wniosku

o zawiązanie pozwanej do próby ugodowej (200 zł), opłata skarbową od pełnomocnictw (2 x 34 zł), a także kwota 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu pojedynczym.

Natomiast koszty dojazdu świadka na rozprawę w kwocie 33,43 zł Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni.